

MARIANNA PAŃKOWSKA

ur. 1923; Julin



Miejsce i czas wydarzeń	Ryki, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, relacje polsko-żydowskie, Żydzi, szkolne koleżanki, koleżanki Żydówki

Żydzi w Rykach

Jeżeli chodzi o Żydów to wspomnę jeszcze, że ja przyjaźniłam się i bardzo pamiętam miłe wspomnienia z Ryk jeszcze, ze szkoły. Była taka Estera Brycman, jak ona pięknie śpiewała! Miała piękny głos, w chórze szkolnym już w szóstej klasie śpiewała. Były takie dwie Lipińskie, jedna Sonia, a druga nie pamiętam, to z moim bratem chodziły. I później było dwóch chłopców. Dużo zginęło ich od razu w [19]39 roku. W Rykach były takie stawy, tam gdzie miał młyn Skalski, ojciec tego pilota. I za tymi były łąki, to było z Ryk w stronę Warszawy, tak na północ. I oni tam uciekali. Mówiono, że byli tacy szpiedzy, którzy dawali znaki jak samolot szedł bombardować. Niemcy w [19]39 roku jak bombardowały to czeskimi samolotami, trójkami zawsze chodziły, takie błyszczące, białe. Bardzo nisko przelatywały i strzelały tak jak do kaczek po prostu. I wtedy bardzo dużo zginęło. Później jak kiedyś rozmawiałam, to oni wszyscy zginęli. Jeżeli ocaleli, to ich gdzieś na pewno zgarnięto, bo nie przypominam sobie, żeby ktokolwiek został z nich. Ale to byli bardzo mili, sympatyczni koleżanki i koledzy. Przynosili nam zawsze mace do szkoły, częstowali nas, fajni byli naprawdę.

Data i miejsce nagrania	2008-10-29, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"